

PAWEŁ BRYŁOWSKI

ur. 1949; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Polska, ZSRR, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, transformacja w Polsce, przełom 1989 roku, Okrągły Stół, strajki w 1988 roku, ZSRR, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, rozpad Związku Radzieckiego, Michaił Gorbaczow, Borys Jelcyn, pierestrojka

Idzie ku przełomowi

Był entuzjazm i było też olbrzymie zwycięstwo. To było prawdziwe zwycięstwo, które nie pociągało za sobą strat ani w ludziach, ani strat materialnych, ani moralnych. Nie było oparte na oszustwie czy jakimś podstępnie. Było wynikiem wieloletniego działania, bardzo cierpliwego oraz wieloletniego, biernego oporu, bo tego było nawet więcej niż samego działania.

To był wynik postawy narodu, który zrozumiał, że jest silny i nauczył się skutecznie walczyć.

Niewielu sobie uzmysławiało, że to też dotyczy sfery gospodarczej, bo to jest podstawą każdego zwycięstwa – takiego trwałego i dłuższego – i każdej zmiany na lepsze. Dążenie do lepszego bytu i lepszej sytuacji gospodarczej było konieczne i było podstawą tego sukcesu, mimo trudności i wysiłku materialnego, jakich doświadczył naród po roku [19]89.

O sukcesie, który jest historyczny i wiekopomny, o wyborach z 4 czerwca będzie się pisać w powiązaniu z całym co najmniej dziesięcioletnim okresem, bo to wcale nie jest tylko kwestia powstania samej „Solidarności”, wcześniej też były działania [opozycyjne], ale również kwestia zachowania się narodu w trakcie opresji, którą [Wojciech] Jaruzelski zastosował.

Wybory były wynikiem obrad Okrągłego Stołu. Już w 1988 roku było widać, że idzie ku przełomowi. Mimo że strajki były wtedy stłumione, że trzeba było odstąpić, ten przełom był widoczny i kto miał oczy do patrzenia i uszy do słuchania, ten sobie zdawał z tego sprawę.

Pozostawała tylko kwestia losu Związku Radzieckiego, ale i tak najpierw musiał nastąpić rok 1989 u nas, który był bardzo ważnym katalizatorem [zmian] oprócz [polityki Michaiła] Gorbaczowa. Chcąc naprawić komunę, bo celem Gorbaczowa było naprawienie Związku Radzieckiego, ale zawadził łokciem o jedną belkę, która się

wysunęła i wszystko diabli wzięli. On wcale tego nie chciał.

Niemcy mogli kochać Gorbaczowa i mieli go za co kochać, za zjednoczenie kraju i odzyskanie szans na wielkość polityczną. Natomiast w samej Rosji istniało takie powiedzenie: „Teraz jest pierestrojka [przebudowa], a potem będzie pieriestrietka [odstrzał]”. Takie było niebezpieczeństwo i to się mogło zdarzyć. Myślę, że mieliśmy szczęście, że w Rosji był [Borys] Jelcyn i jego otoczenie, który był innym niż pozostała część tego establishmentu sowieckiego. Drugim szczęśliwym trafem dla całej ludzkości było rozwiązanie Związku Radzieckiego z udziałem [Borysa] Jelcyna, [Stanisława] Szuszkiewicza, [Leonida] Kuczmy i [Nursułtana] Nazarbajewa.

Data i miejsce nagrania	2014-01-11, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Jacek Bednarczyk
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"